Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Wilno, dnia 15 lutego 1934 r. NR. 1005

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

E c h a a r e s z t o w a ń k ł a j p e d z k i c h w p r a s i e n i e m i e c k i e j. Prasa kowieńska / z 12.II. 4 r./: Jak podaje Elta, cała prasa niemiecka zamieszcza z Kłajpedy wiadomości oficjalnej niemieckiej agencji telegraficznej oraz doniesienia z Kowna o aresztowaniu przywódców "Sozialistische Volksgemeinschaft" i nowoogłoszonej ustawie o ochronie narodu i państwa. O aresztach przywódców "Sozialistsche Volksgemeinschaft" agencja podaje jedynie fakty. Również obszernie podana jest ustawa o ochronie narodu i państwa. Niemiecka oficjalna agencja telegraficzna ostro natomiast krytykuje okólnik poczty kłajpedzkiej w sprawie pisania na adresach nazw miejscowości w brzmieniu litewskiem. Agencja podaje cały tekst okólnika, dodając nast.: "Rozporządzenie to sprzeciwia się statutowi kłajpedzkiemu /?/ według którego,ja k wiadomo, językom:niemieckiemu i litewskiemu przeznaczono równe prawa, jako oficjalnym językom Kraju Kłajpedzkiego". To oficjalne oświadczenie niemieckiej agencji telegraficznej dało prasie okazję do zamieszczenia okólnika poczty kłajpedzkiej pod gwałtowemi tytułami. Np. "Voelkische Beobachter" umieszcza nagłówek: "Nowe złamanie statutu kłajpedzkiego przez Litwę" /sic!/, "Deutsche Allgemeine Zeitung" zaopatruje wiadomość w tytuł: "Krok Litwy przeciw statutowi kłajpedzkiemu".Podobne tytuły umieszczają inne pisma. Niektóre pisma również inne wiadomości z Litwy zaopatrują,jak zwykle, w tytuły podburzające przeciwko Litwie. "Angriff" np. pisze: "Nowy terror w Kraju Kłajpedzkim". "Lokalanzeiger",który wciąż podburza przeciwko Litwie, wiadomość z Kłajpedy o aresztowaniu Neumanna i jego wspólników umieszcza pod nagłówkiem: "Nowy terror litewski w Kłajpedzie". "Berliner Boersenzeitung" wiadomość o ogłoszeniu ustawy o ochronie narodu i państwa litewskiego zaopatruje w następujący komentarz: "Każde państwo, również Litwa, ma prawo bronić swego życia i zabraniać swym obywatelom podtrzymywania z zagranicą stosunków, skierowanych przeciwko interesom państwa . Litwa jednak, jak i inne państwa bliskiego Wschodu, dzięki traktatowi Wersalskiemu, ma wiele obcych narodowo elementów, którym nie może zabronić utrzymywania przynajmniej więzów kulturalnych z Mutterlandem" /Kto zabrania utrzymywać stosunki kulturalne? -"Elta"/. Trzeba mieć nadzieję, że nowa ustawa litewska weźmie to pod uwagę i nie będzie użyta przez rząd kowieński dla obcięcia naturalnych i ludzkich praw mniejszości narodowych".

P o n o w n e w y s t ą p i e n i e p o l i t y k a s z w e d z k i e g o L i n d h a g e n a w s p r a w i e z w i ą z k u b a ł t y c k o - s k a n d y n a w s k i e g o. Prasa kowieńska. / z 12.II.1934 r./: Elta podaje ze Sztokholmu, że wybitny polityk szwedzki Lindhagen, który w roku ubiegłym wzbudził powszechne zainteresowanie, składając w parlamencie wniosek stworzenia związku bałtycko-skandynawskiego, podjął obecnie znów swoją akcję. Głosi on, że sytuacja nie uległa zmianie, i jak w roku ubiegłym, tak i teraz, małe państwa są otoczone niebezpieczeństwami. Wciąż zagraża im wojna, zaś wielkie państwa rządzą się stale korzystnemi tylko dla nich hasłami. Nadbałtyka i Skandynawja winny czuwać i nie zwlekając, stanąć na straży swego istnienia i wolności.-

Do związku bałtycko-skandynawskiego miałyby wejść wszystkie państwa skandynawskie i nadbałtyckie, wraz z Polską, przedtem jednak drogą pojednawczą należy rozstrzygnąć kwestję wileńską. Przy decydowaniu o losie Wilna należy zwracać uwagę nietyle na mowę mieszkańców, ile na ich rzeczywiste pragnienie: czy chcą należeć do Polski, czy też do Litwy.

Złożony w parlamencie Szwecji wniosek kończy Lindhagen skierowaną do parlamentu prośbą o skłonienie rządu do zwołania proponowanej przezeń już w r.ub. konferencji Szwecji,Danji,Norwegji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy i Polski dla rozważenia sprawy projektowanego związku.

D o k o ł a l i t e w s k o - a n g i e l s k i c h r o k o w a ń h a n d l o w y c h. Prasa kowieńska / z 12.II.1934 r./: Na bankiecie, jaki rząd angielski wydał na cześć litewskiej delegacji handlowej, prezes delegacji, poseł Bałutis, wygłosił dłuższe przemówienie. W przemówieniu tem poseł Bałutis zaznaczył, że delegacja litewska rozumie niezadowolenie rządu angielskiego z niekorzystnego dla Anglji bilansu handlowego z Litwą. Litwa, ile tylko możności, dołoży starań do wyrównania bilansu. Z drugiej strony, niektóre zarządzenia, jakie podjął rząd angielski dla uregulowania importu niektórych artykułów rolniczych - chodzi tu o kontyngent na bekony - wytworzyły taką sytuację, która zagraża prawie całkowitem skreśleniem głównego artykułu litewskiego eksportu i przeto może ujemnie oddziałać na słabą, ekonomiczną strukturę młodego państwa litewskiego. Zrozumiałem jest przeto, że Litwa niemało jest zaniepokojona . spowodu tej sytuacji.

B. m i n i s t e r O b r o n y K r a j u, S z y m k u s, o n i e b e z p i e c z e ń s t w i e n i e m i e c k i e m. B.minister Wojny prof.Szymkus, na łamach "Sekmadienisa" zabiera głos w sprawie niebezpieczeństw, zagrażających niepodległości Litwy. Los krajów bałtyckich, oświadcza prof.Szymkus, jest poważnem zagadnieniem. Nie ulega wątpliwości, że na międzypaństwowem forum los tych krajów jest często rozważany. Ponieważ kwestja ta dotyczy Litwy, Łotwy i Estonji, pomienione kraje jedynie wspólnemi siłami mogą bronić swej niepodległości. To zagadnienie jest doniosłe również w odniesieniu do bytu ekonomicznego. Atmosfera w całej Europie jest naładowana materjałami wybuchowemi i mała iskra wystarczy do wybuchu gwałtownego pożaru.

Państwom bałtyckim zagraża niebezpieczeństwo z Zachodu /Niemcy/. Prof.Szymkus nie przypuszcza, aby Polska wykazała obecnie szczególną ekspansję względem krajów bałtyckich. Wypowiada się on za ścisłem przymierzem wojskowem państw bałtyckich, aby wspólnie mogły one bronić swej niepodległości. Pakt polsko-niemiecki nie jest dla Litwy korzystny. Należy szczerze wyznać, że Litwa przeżywa obecnie złe czasy. Jedynie w związku z innemi państwami bałtyckiemi można odeprzeć grożące niebezpieczeństwa.-

E s t o ń s k i m i n i s t e r S p r a w Z a g r a n i c z n y c h o s t o s u n k a c h n a d B a ł t y k i e m. "Liet. Aidas" Nr.35 / z II.1934 r./: Estoński min.Spr.Zagr. Seljamaa udzielił ostatnio wywiadu prasowego na temat polityki państw bałtyckich. Podkreślił on przedewszystkiem doniosłość polityczną paktu polsko-niemieckiego, który, jego zdaniem jest nowym poważnym krokiem ku wzmocnieniu pokoju w Europie Wschodniej. Mówiąc o stosunkach łotewsko-estońskich Seljamaa oświadczył, że stosunki te są bardzo przyjazne. Jeżeli chodzi o stosunki estońsko-litewskie, daje się w nich zauważyć postęp, który się wyraził przedewszystkiem w zawarciu estońsko-litewskiego traktatu handlowego. Ze względu na istnienie podobnego paktu pomiędzy Łotwą a Litwą, państwa bałtyckie zbliżyły się zdaniem Seljamaa do celu istotnego, jakim jest współpraca Łotwy, Litwy i Estonji.

A l u z j e p r a s y n e i m i e c k i e j w s t o s u n k u d o L i t w y w z w i ą z k u z p a k t e m p o l s k o - n i e m i e c k i m . Prasa kowieńska / z dn. 13.II.1934 r./: Jak podaje Elta z Berlina "Berliner Boersenzeitung" w sprawie okólnika poczty kłajpedzkiej zauważa, iż jest to ogniwo w całym łańcuchu przekroczeń, jakich dopuściła się Litwa w stosunku do mieszkańców Kraju Kłajpedzkiego. Pismo bez skrępowania twierdzi, że dzięki temu złamane zostały istniejące umowy i że z gwarancjami statutu kłajpedzkiego postępuje się po "hyclowsku".Rząd litewski jednak wcale to nie obchodzi. Również nie przejmuje się rząd litewski faktem, że "każdy nowy akt gwałtu wobec mieszkańców Kłajpedy /?/ wciąż zaostrza stosunki między Litwą i Niemcami". "Nie można oprzeć się wrażeniu - pisze pismo - że odpowiedzialni mężowie Litwy są w stanie pewnego zaślepienia politycznego, ponieważ nietylko nie mogą zauważyć, iż podobna polityka stawia Litwę

poza sferę /sic!/ narodów pracujących dla pokoju Europy i świata, lecz również zapominają o zmianie sytuacji w polityce zagranicznej w obliczu której stoi Litwa po podpisaniu polsko-niemieckiej umowy porozumienia /?/.

Uwaga Elty: Interesującem jest skonstatować, że poraz pierwszy odpowiedzialny organ prasy niemieckiej wyciąga z podpisania paktu polsko-niemieckiego konsekwencje, dotyczące państw bałtyckich.-

"L i e t u v o s A i d a s" o a u d y c j i r a d j o w e j z W i l n a n a t e m a t p o s u n i ę ć l i t e w s k i c h w K ł a j p e d z i e. "Lietuvos Aidas" Nr.36 / z II.1934 r./ zamieszcza krótkie sprawozdanie z audycji wygłoszonej z Radja wileńskiego z dn.12 lutego r.b. na temat litewskich posunięć w Kłajpedzie. Prelegent dodatnio oceniał ostrzejsze posunięcia litewskie w Kłajpedzie, oświadczając, że tak samo ocenia je polski ogół, czemu nieraz dawali wyraz na forum międzynarodowem polscy dyplomaci. Zdaniem prelegenta Polska mogłaby w krytycznej chwili udzielić Litwie konkretnej pomocy. Bez Polski nie da się, zdaniem prelegenta pomyśleć realna zapora przeciwko agresji niemieckiej na Wschodzie. Nie da się również pomyśleć nowy Grunwald, którego tradycje są w Polsce żywsze, niż gdzieindziej.

Po przytoczeniu powyższych tez audycji wileńskiej, oświadcza "Lietuvos Aidas" od siebie, co następuje:

"Naród litewski przyjmuje w cięższych chwilach wyrazy kondolencji. Narazie jednak naród litewski takiego współczucia nie potrzebuje. Rząd litewski w Kłajpedzie broni jedynie praw Litwy i Litwinów, które to prawa zostały zagwarantowane przez statut kłajpedzki. Żadnego nowego Grunwaldu naród litewski narazie nie potrzebuje. Polskie Radjo głosiło m.in., że Polska nie ma żadnego obowiązku dopomagać Litwie przeciwko Niemcom. Litwa, by zasłużyć na polską pomoc powinna sama, zdaniem Polskiego Radja, okazać Polsce przychylność. W ostatnich czasach natomiast, jak głosi Polskie Radjo, Litwa nietylko przychylności takiej nie okazała, lecz ukarała jeszcze grzywnami pieniężnemi cały szereg Polaków litewskich, za utrzymywanie tajnych szkół. Niektóre pisma w Wilnie żądają nawet zamknięcia wzamian wszystkich szkół litewskich w Wileńszczyźnie.-

"Pisma polskie w Wilnie - komentuje dalej "Liet.Aid." audycję radjową - ani razu nie wypowiedziały się na temat częstego nakładania kar pieniężnych przez władze polskie na kierowników czytelni litewskich na prowincji. Nie wypowiedziały się też na temat znajdowania na prowincji wileńskiej pojedyńczych podręczników naukowych i wysnuwania stąd wniosków o rzekomym utrzymywaniu tajnej szkoły. Tego rodzaju fakty mogłyby stanowić jeszcze mocniejszy argument przeciwko szkołom polskim na Litwie. Polskich szkół publicznych jest w Niepodległej Litwie tyle, że aż nadto ich dzieciom polskim wystarczy. Tajnych szkół dzieci polskie naprawdę nie potrzebują. O ile zaś Polacy litewscy wymyślają niekiedy szkoły tajne, bądź dla polonizowania litewskich dzieci, bądź też wogóle dla zaszczepiania dzieciom tym ducha, jakiegoby się nie ośmielili zaszczepić w szkole publicznej, to nietolerowanie takich szkół na Litwie nie powinnoby społeczeństwa polskiego poruszać. Naród litewski wprost się dziwi - kończy swe uwagi "Liet. Aidas" - jak może Polaków wzruszać wiadomość o zamykaniu takich tajnych szkół, czy karaniu ich kierowników, skoro w Wileńszczyźnie, zamknięto aż setkę litewskich szkół publicznych i wciąż się jeszcze publiczne szkoły litewskie zamyka.

P o g ł o s k i p i s m a n i e m i e c k i e g o o w y m i a n i e z d a ń m i ę d z y M a r s z a ł k i e m P i ł s u d s k i m a p r e z y d e n t e m S m e t o n ą. "Liet.Žinios" Nr.35 / z II.34 r. /: Jak podaje Elta, w związku z podróżą min. Becka do Moskwy, warszawski korespondent niemieckiego pisma "Angriff" donosi, iż niepodobna nie wspomnieć o ostatniej wizycie Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Wizyta ta nie była przypadkowa, mimo oficjalnego twierdzenia polskiego. Zdaniem korespondenta "Angriff" wywiązała się ostatnio między Wilnem a Kownem ożywiona korespondencja, zaś pomiędzy pełnomocnikami Marszałka Piłsudkiego i prezydenta Smetony odbywała się wymiana zdań.-

S p r a w a w y m i a n y w i ę ź n i ó w p o l i t y c z n y c h m i ę d z y P o l s k ą a L i t w ą. "Liet.Žinios" Nr.36 / z II.34 r. /: Litewski Czerwony Krzyż wręczył już za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża polskiemu Czerwonemu Krzyżowi listę politycznych więźniów-Litwinów w polskich więzieniach. Lista obejmuje 68 osób. Ze strony polskiej również wręczono listę, obejmującą 63 osoby. Układy w sprawie wymiany jeszcze trwają.-

E c h a a r t y k u ł u "P o l s k i Z b r o j n e j" o l i t e r a t u r z e l i t e w s k i e j w "R y t a s i e". "Rytas" Nr.33 / z II.34 r./ zamieszcza pod tytułem "Polskie głupstwa o naszej literaturze" następującą wzmiankę:

"Polska Zbrojna" zamieściła artykuł Szumera o literaturze litewskiej. W artykule tym zdarzają się istne curiosa. Tak np. z artykułu wynika, że "Auszra" i "Varpas" zaczęły się ukazywać już po sejmie wileńskim. Podobnie utwór Petranasa "Melinos Keiñes" jest dla Szumera zbiorem poezyj i t. p.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a . -

P o w s t a n i e K l u b u P o l i t y c z n e g o. Prasa kowieńska / z 12.II.1934 r. /: Założycie Klubu Politycznego przesłali już statuty zakładanej organizacji dla rejestracji u Naczelnika miasta i powiatu. Statuty podpisali: b.redaktor "Lietuvos Aid." p.Guštajtis, b.rektor uniwersytetu, prof. Czepinskis, b.redaktor "Rytasa", p.Radzeviczius, dyrektor Banku Kooperacyjnego, b.ludowiec p.Kwieska i inni.-

R o z w ó j n a u c z a n i a p r z e d s z k o l n e g o. Prasa kowieńska / z 12.II.1934 r. /: M-stwo Oświaty zamierza rozszerzyć w roku przyszłym sieć litewskich ogródków dziecinnych. Dla szkolenia freblanek ma być założony specjalny instytut. Nadto przy Ministerstwie Oświaty zostanie założony referat ogródków dziecinnych.-

D o k o ł a n o w e j u s t a w y o o c h r o n i e n a r o d u i p a ń s t w a. Prasa kowieńska / z 9.II.34 r./: Nowa ustawa o ochronie narodu i państwa, jaka została ogłoszona 8 lutego r.b. zawiera 38 paragrafów i omawia kary więzienia ciężkiego i lekkiego, grożące za działanie w jakikolwiek sposób na szkodę państwa litewskiego.-

S p r a w a k o m u n i k a c j i a u t o b u s o w e j w K o w n i e. Prasa kowieńska / z 9.II.34 r. /: Na mocy uchwały Rady m.Kowna, miejska komunikacja autobusowa na być przejęta do 1936 r. przez Samorząd m.Kowna.-

R o c z n i k T - s t w a p o p i e r a n i a L i t w i n ó w z a g r a n i c ą. Prasa kowieńska / z 9.II.34 r./:Poza literaturą propagandową T-stwo popierania Litwinów zagranicą zamierza wydać rocznik, w którym będą omówione obszerne cele T-stwa, program pracy, ustrój organizacyjny, sprawa zakładania kolonij gospodarczych i t. p. Do współpracy w pomienionem wydawnictwie zostaną zaproszeni najwybitniejsi znawcy wychodźtwa i organizacji kolonij: prof. K.Paksztas, litewski konsul generalny w Ameryce Południowej, gen. T.Daukantas, litewski pisarz w Argentynie, Ryselis oraz szereg znanych pisarzy litewskich i działaczy społecznych.-

B u d o w a m u z e u m w i t o l d o w e g o. Prasa kowieńska / z 9.II.34 r./: W związku z ogólnem obniżeniem cen, otaniało również budownictwo. Okoliczność ta daje sposobność do rychlejszego zakończenia muzeum witoldowego, niż się spodziewano.

Komitet budowy muzeum uchwalił wykorzystać te dogodne warunki. Ponieważ w kasie Komitetu niema odpowiedniej sumy /należy zaś mieć przeszło 600.000 lt./, zamierza się dokończyć budowy na kredyt.-

A r e s z t k o m u n i s t ó w. Prasa kowieńska / z 9.II.34r./: W tych dniach policja aresztowała w Słobodzie 4 robotników za agitację komunistyczną i wzywanie do agitacji. Aresztowani zostali przekazani do dyspozycji Komendanta Miasta.

P r z y w ó d c a l u d o w c ó w K w i e s k a o s y t u a c j i w p a r t j i s o c j a l d e m o k r a t ó w. "Liet. Aidas" Nr.34 / II.1934 r./: zamieszcza wywiad z jednym z leaderów partji tautininków b.posłem na Sejm, Kwieską. Wywiad dotyczy stosunków w partji ludowców i socjaldemokratów:

Początki partji ludowców i socjaldemokratów datują się już przed wojną. Partję tę wyrażał prądzmany pod nazwą postępowego. Przed wojną postępowcy byli pod względem gospodarczym słabi. Po wojnie, z chwilą powstania państwa litewskiego, sytuacja materjalna postępowców się zmieniła. Jedni z nich uzyskali wybitne stanowiska w aparacie wojskowym, inni zaś,będąc ludźmi wolnych zawodów, zdobyli również dobrobyt. W związku ze zmianą warunków życiowych wytworzyły się wśród postępowców duże przeciwieństwa ideologiczne. Postępowcy mówią bowiem o wyzysku i proletarjacie, a tymczasem sami w codziennem życiu częstokroć lubią zgoła burżuazyjny zbytek.-

Z w a l c z a n i e k o m u n i z m u. Prasa kowieńska / z 8. II.1934 r./: W tych dniach Sąd Wojenny rozpatrzył sprawę mieszkańców Marjampola, Oleki i Peczonisa, oskarżonych o należenie do partji komunistycznej i rozpowszechnianie literatury komunistycznej. Sąd skazał Olekę na 8 lat ciężkiego więzienia, Peczonisa zaś na 6 lat. Dn.6 lutego Sąd Okręgowy skazał Berzona i Felównę na 8 lat ciężkiego więzienia za działalność komunistyczną.-

N o w a s p r a w a o o s z c z e r s t w o w p r a s i e. Prasa kowieńska / z 8.II.34 r./: Nie została jeszcze zakończona sprawa wytoczona przez prof.Voldemarasa dr.Novakasowi o oszczerstwo w prasie, a już ukazała się sprawa nowa. Mianowicie, pułk.Sztabu Generalnego, Birontas, zaskarżył w sądzie redaktora czasopisma "Vairas" prof.Tomaszaitisa, za znieważenie w prasie. W pomienionem piśmie ukazała się recenzja o pracy pułk.Birontasa p.t. :Gdy Bermont napadł na Litwę". Pułk.Birontas dopatrzył się w tej recenzji znieważenia i oszczerstwa. Sprawa wpłynie wkrótce na wokandę Sądu Rejonowego.-

Z a k a z d z i a ł a l n o ś c i p o l i t y c z n e j o b c o k r a j o w c ó w. Prasa kowieńska z 10.II.34 r.: Została ogłoszona zmiana ustawy o prawie zamieszkiwania i zatrudnienia obcokrajowców. Ustawę uzupełniono zakazem dla obcokrajowców udziału w organizacjach politycznych i wogóle zajmowania się jakąkolwiek działalnością polityczną w Litwie. Za przekroczenie tej ustawy obcokrajowcy będą karani grzywną do 1000 lt., lub aresztem do 2 miesięcy. W Wielkiej Litwie kary będą wymierzane z rozporządzenia min.Spr.Wewn. lub podległych mu urzędów, w Kraju Kłajpedzkim - z rozporządzenia Gubernatora.-

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a . -

A r e s z t y L i t w i n ó w w W i l e ń s z c z y ź n i e. Jak podaje prasa wileńska z urzędowego źródła, w związku z prowadzonem na terenie ziem północno wschodnich nielegalnem nauczaniem litewskiem, władze polskie zarządziły aresztowania na terenie Wilna 3 osób, na terenie pow.wil.-troc. - 4 osób i na terenie pow.święciańskiego 17 osób. Łącznie aresztowano 24 osoby.

B7